

# Marta Wrześniewska-Pietrzak

---

## Opowiadania na czas Bożego Narodzenia – wartościowy środek dydaktyczny w przedszkolu

---

Język - Szkoła - Religia 4, 407-417

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Marta Wrześniewska-Pietrzak  
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

## OPOWIADANIA NA CZAS BOŻEGO NARODZENIA – WARTOŚCIOWY ŚRODEK DYDAKTYCZNY W PRZEDSZKOLU

*„Dzieci uwielbiają, gdy nauczyciel czyta na głos. W nauczaniu religii książki odgrywają bardzo ważną rolę. Czasem książka potrafi przemówić do dziecka tak jak nic innego.”<sup>1</sup>*

Celem artykułu jest przedstawienie opowiadania jako wartościowego środka dydaktycznego wykorzystywanego na zajęciach katechezy dla dzieci przedszkolnych w wieku 4-6 lat. Do analizy wykorzystano 30 opowiadań o tematyce bożonarodzeniowej pochodzących z dwóch zbiorów tekstów, które zebrał i opracował Willi Hoffsummer: *Cud tej nocy* (Wydawnictwo *Jedność*, Kielce 2003) i *Opowiadania o stworzeniu, Bogu i Jezusie*<sup>2</sup> (Wydawnictwo *Jedność*, Kielce 2000).

Przydatność wybranego środka dydaktycznego, jakim jest opowiadanie, zostanie określona za pomocą zgodności z treściami programowymi (program: *W radości dzieci Bożych*<sup>3</sup>), a także opisem stopnia przystępności językowej analizowanych opowiadań.

### **Przedszkolak i katecheza**

Nauczanie religii (katecheza) w przedszkolu to zagadnienie, którego omówienie zacząć trzeba od poznania możliwości percepcyjnych dziecka w wieku 4–6 lat. Przedszkolak cechuje się myśleniem konkretno-obrazowym, a jego poznawanie świata jest dokonywane z punktu postrzegającego „ja”. W tym wieku rozwój dziecka dotyczy nie tylko strony fizycznej. Dużo ważniejsze dla katechety-wychowawcy jest zwrócenie uwagi na rozwój dziecka w aspekcie psychicz-

---

<sup>1</sup> P. Mathson, *Co dziś na religii?*, Poznań 1999, s. 40.

<sup>2</sup> Podając lokalizację omawianych w artykule fragmentów, posługuję się skrótem CTN dla zbioru *Cud tej nocy*, natomiast OSBJ dla zbioru *Opowiadania o stworzeniu, Bogu i Jezusie*.

<sup>3</sup> *W radości dzieci Bożych. Program nauczania religii dla przedszkola*, Nr AZ-0-04/3, wydawnictwo *Jedność*, Kielce 2004.

nym, emocjonalnym i społeczno-moralnym. Oprócz operacji konkretami, u dziecka w wieku przedszkolnym<sup>4</sup> rozwija się umiejętność postrzegania oraz chęć wyrażania własnych opinii na temat zjawisk i procesów zaobserwowanych w otaczającym je świecie.<sup>5</sup> Wraz z rozwojem zdolności spostrzegania u dziecka zauważa się wzrost wrażliwości słuchowej i wzrokowej.

Ważnym czynnikiem, który należy uwzględnić, przygotowując katechezę dla przedszkolaka, jest rozwój jego mowy. Przyjmuje się, iż trzylatek charakteryzuje się opanowaniem podstaw gramatycznego systemu języka ojczystego<sup>6</sup>, a mówienie uniezależnia się od sytuacji, w której się znajduje. Zauważa się też doskonalenie fleksji i składni<sup>7</sup>, co świadczy o rozwoju myślenia. Dziecko staje się coraz sprawniejszym partnerem dialogu, aktywnej rozmowy, w której jest stroną nie tylko odpowiadającą na pytania, ale także formułującą je<sup>8</sup>.

Równie ważnym elementem rozwoju małego człowieka jest bogacenie się jego życia emocjonalnego, umiejętność rozpoznawania większej liczby emocji i uczuć.<sup>9</sup> Z rozwojem emocjonalnym ściśle powiązany jest rozwój społeczno-moralny (nazywany też rozwojem moralności i uspołecznieniem<sup>10</sup>). Dziecko uczy się respektować określone normy, przyjmuje wartości obowiązujące w środowisku, w jakim wzrasta<sup>11</sup>.

Dużą rolę w poznawaniu otaczającego świata spełniają zmysły i emocje. Przedszkolak nie tyle poznaje świat, ile go przeżywa, uczy się świata przez uczestniczenie w nim. Dlatego w procesie dydaktycznym tak dużą rolę przypisuje się modnym obecnie metodom aktywizującym działania twórcze dziecka przez ruch, malowanie, rysowanie itp.

<sup>4</sup> J. Piaget ten etap rozwoju dziecka 4-6-letniego nazwał stadium przedoperacyjnym. Informację podaje za: P. G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 2001, s. 175.

<sup>5</sup> M. Przetacznikowa, *Wiek przedszkolny*, w: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, pod red. M. Żebrowskiej, Warszawa 1986, s. 441-442.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 454; M. Przetacznik-Gierowska, *Rozwój dziecka*, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiełło-Jarża, *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1992, s. 125.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 142-143.

<sup>8</sup> O komunikacji językowej dzieci, a także ich twórczości słownej i możliwościach lingwistycznych piszą m.in. H. Zgólkowa w publikacji *Świat w dziecięcych słowach*, Poznań 1990, a także Danuta Bula oraz Bernadeta Niesporek-Szamburska – patrz: D. Bula, D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska, H. Synowiec, *Dziecko w świecie języka*, pod red. B. Dymary, Kraków 2004 (tu zwłaszcza rozdział 1: *Komunikacja językowa dzieci* oraz rozdział 2: *Twórczość językowa dzieci*).

<sup>9</sup> E. B. Hurlock, *Rozwój dziecka*, wyd. 3 zmienione, Warszawa 1985, s. 373.

<sup>10</sup> Por. stadia rozwoju psychospołecznego zaproponowane przez E. Eriksona [w:] P. G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 2001, s. 185-186.

<sup>11</sup> Por. H. Muszyński, *Podstawy wychowania społeczno-moralnego*, Warszawa 1967, s. 12.

Dla nauczyciela-katechety, budującego lekcję dla przedszkolaka, ważne jest dostosowanie przekazu słownego do możliwości małego odbiorcy. Trzeba zatem uwzględnić zdolność utrzymywania uwagi przez 4, 5 i 6-latką. Czas koncentracji<sup>12</sup> u dziecka 3-4-letniego wynosi początkowo około 10 minut i stopniowo wzrasta do około 15-20 minut u dziecka sześciolatniego, z czego wnioskować można, iż czas zajęcia trwającego przeważnie około 30 minut powinien być tak zorganizowany, by treści najważniejsze były przekazane w ciągu tych właśnie „momentów” skupienia. Pozostały czas katechezy powinny wypełniać zadania umożliwiające dziecku ruch, rozmowę, działanie, zabawę.

Korzystanie z wielu metod (bądź stosowanie tzw. metody mieszanej) jest eksponowane w programach nauczania, zachęcających nauczycieli do różnicowania podejmowanych przez nich działań. Treści ogólne i szczegółowe katechezy 4-, 5-, 6-latków wskazywane w programie *W radości dzieci Bożych*, które zrealizować można również za pomocą opowiadań, to: rozbudzanie głodu poznawania świata i ludzi; życie we wspólnocie; właściwe zachowanie w aspekcie moralnym; dobre postępowanie wyrazem życia w przyjaźni z Bogiem i ludźmi; Jezus wzorem do naśladowania; dobroć, którą okazują bliźnim; Narodzenie Jezusa w Betlejem; miłość do bliźnich; obecność Boga w naszym codziennym życiu; Jezus przychodzi do nas i daje nam radość; moralność chrześcijańska, której uczy nas Jezus, najlepiej wyraża się w miłości. Uogólniając wskazać można dwa kręgi treści przekazywanych przez katechezę przedszkolną: kształtowanie moralności i sumienia dziecka oraz kształtowanie wizerunku dobrego Boga, Jezusa.

Zauważyć należy, iż zagadnienia poruszane na zajęciach z grupą przedszkolną są podobne do tych wymienionych przez siostrę Reginę Pobiedzińską w dwumiesięczniku *Katecheta* z 1980 roku<sup>13</sup>. Autorka omawia zadania katechezy przedszkolnej w latach 1957-1976:

*(...) katecheza przedszkolna winna pełnić rolę korygującą w zakresie treści, wobec niedostatecznej i często błędnej katechezy rodzinnej; podczas katechezy należy przybliżyć dziecku Boga – jako dobrego i przebaczącego Ojca i Jezusa – jako żyjącego i działającego w Kościele<sup>14</sup>.*

<sup>12</sup> Należy tu również zaznaczyć, iż zdolność koncentracji jest rzeczą indywidualną. Katecheta musi uwzględnić różnice cechujące poszczególne wychowanków wchodzących w skład jednej grupy, w której często ma do czynienia z dziećmi z jednej strony osowiałymi, spokojnymi, a z drugiej strony nadpobudliwymi (z tzw. zespołem ADHD), dla których długie koncentrowanie się na jednym zadaniu jest bardzo trudne, wymaga wielu ćwiczeń.

<sup>13</sup> R. Pobiedzińska, *Zagadnienia katechezy przedszkolnej w dwumiesięczniku „Katecheta” w latach 1957-1976*, „Katecheta” 1980, nr 3, s. 125-128.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 125.

Zaznacza ona również, iż *możliwości rozwojowe dziecka winny stanowić kryterium doboru treści i sposobu ich przekazywania*<sup>15</sup>, ostrzega też przed zbytnim infantylizowaniem.

### **Opowiadanie jako środek dydaktyczny**

*Dobre opowiadanie dla małych dzieci związane z Bożym Narodzeniem musi być niedługie, by dzieci mogły go w całości wysłuchać i skupić na nim uwagę. Opowieść o Bożym Narodzeniu musi też być napisana prostym językiem, tak by dzieci mogły ją w pełni zrozumieć. Wyobraźnię dziecka mogą wspomóc barwne ilustracje*<sup>16</sup>.

Wykorzystanie opowiadania jako środka dydaktycznego to jeden ze sposobów zastosowania metody słownej na katechezie. Metoda ta, występująca na zajęciach eksponujących dzieło, nastawiona jest na wskazywanie wartości i postaw<sup>17</sup>. W grupie przedszkolnej dużą rolę odgrywa sam wybór właściwie skonstruowanego opowiadania. Jednak co to znaczy „właściwie skonstruowane opowiadanie”? W podręczniku skierowanym do katechetów czytamy, iż opowiadanie *jest opisem zdarzeń, faktów, procesów, żywą formą przekazu wydarzeń i faktów. Zwraca się ono bezpośrednio do odbiorcy i przekazuje żywe wrażenia, także wtedy, gdy medium jest język. Jest jedynym ze sposobów komunikacji międzyosobowej, który mocno angażuje stronę emocjonalną słuchaczy. (...) Opowiadanie pełni swoją rolę aktywizującą, gdy jest żywe, zwarte, obrazowe, trzymające w napięciu. Powinno ono pobudzać sferę uczuciową słuchających, wywoływać u uczniów określone refleksje na omawiane sytuacje, zdarzenie, problemy i postawy*<sup>18</sup>. (zaznaczenie: M. W.-P.)

W przytoczonej charakterystyce opowiadania znajdują się elementy, których należy szukać w opowieściach prezentowanych dzieciom na zajęciach religii. Regułą jest rozpoczynanie katechezy modlitwą. Następnie katecheta powinien powiadomić dzieci o temacie – celu zajęć. W przypadku zajęć opartych na tekście – opowiadaniu, w funkcji uświadomienia celu występuje bardzo często pytanie przed lekturą opowiadania, krótka pogadanka, której zadaniem jest wzbudzenie zaciekawienia u dziecka, np. opowiadanie pt. *Prezent bożonarodzeniowy*:

*Kto z was ma dziadka? (dzieci odpowiadają). A kto ma takiego dziadka, który potrafi dobrze opowiadać różne historie? (dzieci odpowiadają) Czy to nie*

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 126. Wagę znajomości psychiki dziecka w przygotowaniu katechezy do niego skierowanej wskazuje również Barbara Jabłońska [w:] tejsze, *O języku katechetycznym*, „Katecheta” 1957, s. 35.

<sup>16</sup> P. Mathson, *Co dziś na religii?*, op. cit., s. 40.

<sup>17</sup> Na zajęciach z uczniami szkół podstawowych i na dalszym etapie kształcenia analiza treściowa zostaje rozszerzona o analizę formy, języka, stopniowo przygotowującą wychowanka do samodzielnej lektury tekstów biblijnych.

<sup>18</sup> J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 185.

piękne? *Posłuchajmy dzisiaj o takim dziadku.* (CTN, s. 18) Propozycji takich jest kilka – rozważania o tytule, np. przy opowiadaniu *Uparty osioł i słodki oset*:

*Jeśli osiołkowi coś się nie spodoba, może stać się bardzo uparty i nie pójdzie już ani o krok dalej. Dlatego mówi się czasem do kogoś, kto czegoś nie chce uczynić, że jest uparty jak osioł, ale kto znajdzie się w pobliżu stajenki, ten... Posłuchajcie uważnie opowiadania!* (CTN, s. 25), odwołanie się do doświadczeń dziecka – opowiadanie *Nowy król potrzebuje też fajtlapy*:

*Czy coś ci się już kiedyś nie udało tak bardzo, że inni cię wyśmiali? To boli! Ale zdarza się to rzadko. Posłuchajmy o prawdziwym fajtlapie, któremu nigdy się nic nie udaje i którego dorośli nie chcieli zabrać ze sobą do betlejemskiego żłóbka.* (CTN, s. 21), sytuacji z życia – *Podaruj mi dłonie*:

*Niektóre dzieci są niezadowolone, mimo że znajdują pod choinką mnóstwo prezentów. A przy tym każdego dnia dostajemy tak niezwykle ważny dar. Co mam na myśli? Posłuchajcie uważnie.* (CTN, s. 52). Najczęściej pytanie przybiera postać pytania o rozstrzygnięcie, jest elementem projektującym odbiór dziecka, wskazującym tematykę opowiadania bliską, dobrze znaną dziecku.

Oprócz pytania funkcję atraktywną może pełnić również zdanie oznajmujące, zapowiadające treść lektury, np. *Posłuchamy, kto może stać blisko stajenki.* (OSBJ, s. 9); *Zawsze gdy jest ciemno i taka mała, płonąca świeczka daje nam światło i ciepło, wtedy przypomina mi się opowieść o małym pastuszkowi, który też chciał znaleźć się w stajence w Betlejem. Dzieciątko w żłóbku potrzebuje nas, aby świat stał się jaśniejszy, piękniejszy i cieplejszy.* (CTN, s. 12)

Następnym etapem zajęć jest lektura opowiadania, która trwa od 2-7 minut<sup>19</sup> (dłuższe opowiadania są przeznaczane raczej dla dzieci 6-letnich, które mają większą zdolność koncentracji lub też autor proponuje przerywanie toku lektury pytaniem prowokującym do czynnego i aktywnego słuchania).

Cechą charakterystyczną wybranych opowiadań jest ich jednowątkowość, która ułatwia rozumienie i sprawia, iż uwaga dziecka nie zostaje rozproszona przez obecność zbyt wielu wątków o nierównym stopniu ważności. Bohaterami opowiadań są oczywiście postaci święte: Dzieciątko, Maryja, Józef, anioły, a oprócz nich postaci ludzkie i zwierzęce towarzyszące Świętej Rodzinie, stojące przy żłóbku (wół i osioł, pastuszkowie). Oprócz tych bohaterów, w opowiadaniach występują inne zwierzęta czy postaci ludzkie, które wprowadzają dziecko w świat określonych wartości (przypisywanych im na podstawie stereotypu<sup>20</sup>, np. w opowiadaniu *Jak wół i osiołek przyszedł do żłóbka* (OSBJ, s. 12-13),

<sup>19</sup> W zbiorze *Cud tej nocy* przed każdym opowiadaniem znajduje się informacja o czasie trwania lektury.

<sup>20</sup> Stereotyp rozumiem jako kulturowo uwarunkowany kontekst. Podobnie też kwestię stereotypu rozwiązuje J. Bartmiński i J. Panasiuk, *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski. Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, pod red. J. Bartmińskiego, t. 2, Wrocław 1993.

w którym bohaterami są lew, lis, paw, czyli zwierzęta posiadające określone stereotypy utwierdzane również przez bajki dobrze znane dzieciom lub wskazywane przez specyficzną kreację autorską).

Mówiąc o bohaterach, zaznaczyć należy fakt, iż w każdym z opowiadań jednym z ważniejszych bohaterów, a najczęściej bohaterem głównym, jest dziecko nazywane *malcem*, *pastuszkciem* (*małym pastuszkciem*), *małym chłopcem*<sup>21</sup>, nieco rzadziej posiadające określone imię. Pomimo tego wprowadzenie bohatera dziecięcego jest zabiegiem ułatwiającym małym słuchaczom rozumienie postępowania bohatera dzięki utożsamianiu się z nim, w czym pomaga również stosowanie nazw apelatywnych odnoszących się do bohaterów opowiadań. Po „wczuciu się” w rolę przedstawioną przez postać łatwiej sprowokować rozmowę, uzyskać od dziecka opinię o postępowaniu bohatera oraz jego ocenę.

Właściwemu odczytaniu opowiadań służy również powiązanie ich tematyki z życiem dziecka<sup>22</sup> (poza tym czas czytania opowiadań o Bożym Narodzeniu zbiega się z przeżywanym przez dziecko świętem). Zabieg taki sprawia, iż dziecko z zainteresowaniem słucha czytanego opowiadania jak prawdziwej historii, pozwalającej mu nierzadko rozwiązać własne wątpliwości i wahania napotykanne w życiu codziennym. Pomocą w wytworzeniu pozytywnego nastawienia do opowiadania jest postawa katechety. Wymaga się od niego, jak wskazuje J. Szpet w *Dydaktyce katechezy, (...) odpowiedniego nastawienia do opowiadania i postawy identyfikowania się z przekazywanymi treściami, wprowadzania w atmosferę, wytworzenia w grupie pozytywnego odbioru, emocjonalnego ustosunkowania się, odpowiedniej atmosfery opowiadania (mimika, gestykulacja)*<sup>23</sup>.

Należy zatem zwrócić uwagę na obudowę opowiadania, jego kontekst. Wpływanie na wyostrzenie zmysłu uwagi u dziecka możliwe jest za pomocą bardzo prostych zabiegów: przyniesienia przedmiotów, mających kluczową rolę w opowiadaniu, stworzenia atmosfery (np. zaciemnione pomieszczenie i światło świecy – propozycja przy opowiadaniu *Światło w stajence* – OSBJ, s. 22) czy też wykorzystania w trakcie opowiadania na przykład kolędy, piosenki (przekaz staje się wtedy polisensoryczny<sup>24</sup>), ilustracji lub elementów dramy.

<sup>21</sup> W większości opowiadań bohaterem głównym jest chłopiec. Czyżby zatem utrwalany był tu również stereotyp chłopcy – osoby sprawiające problemy, dziewczynki – grzeczne uczennice?

<sup>22</sup> Na tę korelację wskazuje również B. Jabłońska, op. cit., s. 42.

<sup>23</sup> J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 186.

<sup>24</sup> Pojęcia tego używam za Katarzyną Krasoń, która posłużyła się nim, pisząc o odbiorze poezji przez najmłodszych. K. Krasoń, *Teatr dźwięku, obrazu i ruchu, czyli zabawa z poezją dla najmłodszych*, [w:] *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz, I. Sochy, Katowice 1996, s. 178-185.

### Wychowywanie sumienia

Wśród celów charakteryzujących zajęcia religii w przedszkolu wyróżnia się m.in. wpajanie wartości chrześcijańskich (kształtowanie sumienia)<sup>25</sup>. Metodą realizacji tego celu może być właśnie opowiadanie dydaktyczne. Posługuje się ono często projektowaniem postaw i wzorców zachowań dobrych, właściwych, a piętnowaniem złych. Aby wskazać zachowania wartościowane pozytywnie bądź negatywnie, nieodzowne jest korzystanie ze słownictwa nacechowanego aksjologicznie.

W analizowanych przeze mnie opowiadaniach krąg wartości, do którego odwołuje się autor, jest następujący: wartości zorientowane na egocentryczne „ja”, ciało: hedonistyczne (przyjemność), witalne (zdrowie), następnie wartości duchowe, wśród których są: obyczajowe (związane z panującym obyczajem), moralne (dobro), estetyczne, poznawcze (prawda) i wartości transcendentne (Bóg)<sup>26</sup>. Analizując hierarchie wartości opowiadań, zauważyć można, iż najwięcej w nich wartości duchowych, nieegocentrycznych (nazywanych przez Jadwigę Puzyninę allocentrycznymi<sup>27</sup>).

W kręgu wartości najniższych znajdują się emocje takie, jak: złość, gniew, radość, uciecha, charakteryzowane przez pryzmat egocentrycznego ja-postrzegającego, np. *Paweł był bardzo zły na świętego Mikołaja, ponieważ przynosił on piękne prezenty zawsze tylko Karolowi, synowi bogatego młynarza.* (CTN, s. 53); *Strasznie się zdenerwował i nawet zaklął.* (CTN, s. 28). Wartości witalne są również ulokowane nisko w hierarchii opowiadań, bohaterowie bowiem mają pomagać drugiemu, nie bacząc na niedogodności, jak: zmęczenie, bycie obolałym, wyczerpanym, gdyż radość daje uśmiech na twarzy bliźniego (np. opowiadanie *Weszła gwiazda*, w którym wychowawczyni organizująca wraz z dziećmi paczki dla głodujących *poszła do domu zmęczona, ale zadowolona.* – CTN, s. 41).

Wśród wartości duchowych najmocniej i najczęściej eksponowane są moralne – postawa pomocy drugiemu, dzielenie się z potrzebującym, a piętnowane kłamanie, kradzież, zawiść itp. Natomiast wartością transcendentną, nadającą sens wszystkim innym, jest Dzieciątko, które uśmiecha się, gdy bohater opowiadania zrobi coś dobrego. Pomaga Ono też cierpiącemu osiołkowi w niesieniu ciężkich tobołów, potrafi ulżyć w cierpieniu chłopcu, który dostał złą ocenę, zbił kubek i okłamał mamę. Tłumaczy dziecięcemu bohaterowi prawdy największe prostymi słowami: *Przecież ja po to przyszedłem na świat, by ci przebaczać, wziąć cię za rękę i pokazać ci właściwą drogę.* (CTN, s. 24) Bódcem do zmiany jest zatem chęć naśladowanie Jezusa, życie zgodne z Jego wolą, poświęcanie się

<sup>25</sup> Patrz: *Bóg w przedszkolu i szkole. Zarys katechezy przedszkolnej i wczesnoszkolnej*, pod red. Z. Marka SJ, Kraków 2000, s. 172-180.

<sup>26</sup> Korzystam z hierarchii wartości zaproponowanej przez J. Puzyninę w pracy: *Język wartości*, Warszawa 1992.

<sup>27</sup> J. Puzynina, *Słowo – język-wartość*, Lublin 1997, s. 275.



dla Niego, ofiarowywanie Mu najcenniejszych prezentów, czyli umiejętność wywołania uśmiechu na Jego twarzy.

Co istotniejsze, powielanie takich zachowań przez wychowanka jest dużo łatwiejsze, gdyż świat opowiadań bliski jest dziecku, które codziennie zмага się z problemem granicy między dobrym a złym zachowaniem, zakreślanej przez rodziców, nauczyciela/nauczycielkę, środowisko przedszkolaków. Nierzadko występują tu różnice nie do zrozumienia dla małego dziecka. Dlatego też w opowiadaniach najczęściej rozstrzyga spory istota święta: anioł, Matka Boska, Dzieciątko lub postać, mająca autorytet, ciesząca się szacunkiem, np. nauczycielka, dziadek.

Dychotomia dobro – zło nie jest jednak taka prosta w opowiadaniach<sup>28</sup>. Występuje w nich bowiem świat wartości chrześcijańskich, gdzie inaczej rozłożone są granice między dobrem a złem. Jednym z przykładów dysonansu poznawczego może być kwestia innego postrzegania i wartościowania osób niedoskonałych pod jakimś względem. Świat dzisiejszy, w którym żyje przedszkolak, piętnuje istoty słabe, współcześnie określane eufemizmem „inne”, kłócącym się z postrzeganiem drugiego człowieka jako bliźniego. Postawy takie są bardzo często utwierdzone również przez rodzinę dziecka i osoby, z którymi ma ono kontakt, stąd też nierzadko w grupie przedszkolnej zaobserwować można sytuacje, gdy dziecko wyśmiewa się z innego, gorszego kolegi, który na przykład nie potrafi wykonać jakiegoś zadania. Napiętnowanie takiego zachowania, uczenie miłości bliźniego, niesienia mu pomocy nie może się odbywać na zasadzie nakazu bądź kary za złe zachowanie, gdyż w ten sposób antychrześcijańskie postawy mogą być tylko utrwalone. Jednakże poprzez czytanie opowiadania, w którym bohater – Dzieciątko nobilituje fajtlapę czy małe dziecko, które niezbyt wiele rozumie, może stać się bodźcem kształtującym sumienie dziecka, jego wrażliwość zgodnie z wartościami chrześcijańskimi<sup>29</sup>.

---

<sup>28</sup> O pojmowaniu wartości dobra i zła przez dzieci piszą Urszula Moszczyńska i Wojciech Moszczyński w rozdziale: *Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, [w:] K. Denek, U. Moszczyńska, W. Moszczyński, S. Michałowski, *Dziecko w świecie wartości*, cz. 1: *Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, Kraków 2002, s. 41-163. Autorzy przedstawiają również wartości wskazywane przez dzieci w wieku szkolnym wraz z ich klasyfikacją do określonej grupy wartości.

<sup>29</sup> Zauważyć można, iż od paru lat niesamowitą popularnością wśród nauczycieli, pedagogów, psychoterapeutów dziecięcych cieszą się książki rozwiązujące konflikty w grupie przedszkolnej, pomagające dziecku przetrwać trudne dla niego chwile – rozwój rodziców, śmierć bliskiej osoby, własne niedoskonałości itp. nazywane bajkami terapeutycznymi. Przykładem może być zbiór autorstwa M. Molickiej, *Bajki terapeutyczne dla dzieci*, wyd. 2 popr., Poznań 1999.

### Język opowiadań – język wartości

Charakteryzując język opowiadań w aspekcie aksjologicznym<sup>30</sup>, zacząć wypada od tytułu. Każde z nich posiada swój własny tytuł. Co ważne, w większości przypadków nie znajdziemy tu metafory (jest to zrozumiałe – adresatem jest dziecko na etapie operowania konkretami). Jednakże pomimo tego funkcja tytułu nie ogranicza się do podania informacji, jest pierwszym krokiem do wzbudzenia ciekawości w dziecku. Taką funkcję pełnią tytuły – pytania stanowiące również wskazanie początku rozmowy, aktywizujące małego odbiorcę do uważnego słuchania i późniejszego reagowania na tekst.

Natomiast zasób słownictwa „barwiącego aksjologicznie świat”<sup>31</sup> dziecka, ukazuje następującą właściwość: przeważają przymiotniki i przysłówki wartościujące (podobna ilość pozytywnych i negatywnych), np. *dobry, zły, uśmiechnięty, precudny, leniwy, próżny, ciekawie, zimno, ciemno, ciepło* itp. Ciekawy jest fakt, iż występują tu również przymiotniki metaforyczne, wartościujące ze względu na przypisywane im kulturowo znaczenie (stereotyp), np. *jasny – ciemny (jasny dzień, rozjaśnić komuś w głowie – czarny charakter, czarne myśli) bliski/swój – daleki/obcy (bliski przyjaciel, jest mi bliski – obcy człowiek)*.

Kolejną grupę, nieco mniej liczną, stanowią czasowniki i rzeczowniki nazywające wartość, np. *kłamstwo, piękno, dobroć, ciepło, rozbójnik, kłamać, kraść, uśmiechać się, dzielić się z kimś, pomagać* itp. Do rzeczowników wskazujących na wartość transcendentną zaliczyć należy nazwy odnoszące się do postaci świętych, które wprowadzają do opowiadań sferę *sacrum* – dopełniającą istotę człowieczeństwa, nadającą działaniom człowieka sens.

W opowiadaniach tych język wartości ograniczony został do leksyki wartościującej, gdyż ta sfera języka w sposób najbardziej zrozumiały przemawia do przedszkolaka. Zawarty w opowiadaniach przekaz, dotyczący kształtowania postaw moralnych, opierać się zatem musi na bardzo uproszczonej, czarno-białej wizji świata przedstawionego, dzięki czemu moralizatorski ton tego środka dydaktycznego zostaje wyeksponowany i jest z łatwością odczytywany przez dziecko.

Składnia opowiadań jest przejrzysta, zrozumiała, nie zawiera konstrukcji wielokrotnie złożonych czy rozbudowanych. Przeważają zdania pojedyncze i jednokrotnie złożone, co sprzyja lepszemu przyswajaniu zawartych w nich treści przez dziecko. Spełnia zatem warunek postawiony przez B. Jabłońską, która twierdzi, iż:

*Prostota (języka – M. W.-P.) potrzebna jest tym większa, im mniejsze dziecko mamy przed sobą. Sformułowania muszą być jasne i zrozumiałe, zdania krótkie*

<sup>30</sup> O języku wartości i językowych wykładnikach wartościowania pisze m.in. J. Puzyrina we wspomnianej przeze mnie już pracy *Język wartości*, op. cit.

<sup>31</sup> Określenie zastosowane przez T. Zgólkę w artykule: *Język jako filtr aksjologiczny*, zamieszczonym [w:] *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, pod red. J. Porayskiego-Pomsty, Warszawa 1991, s. 12.

kie(...) Język, którym trzeba mówić do dziecka, to język dość surowy, bez ozdób, bez czułościowych zdrobnień, gdyż styl dziecięcy – to bynajmniej nie „zdziecinnienie” lub „zdrobnianie”, tylko do granic możliwości doprowadzona **rozumiałość, wyrazistość i jasność słowa**<sup>32</sup>. (zaznaczenie: M. W.-P.)

Komentarza wymaga cecha opowiadań, charakteryzowana przez autorkę jako „zdziecinnienie i zdrobnianie”. Oczywistym jest fakt, iż należy unikać infantylizowania języka, przesadnego spieszczania wyrazów, które powoduje odwrócenie uwagi od najważniejszego przekazu, głównej myśli, pozostawiając słuchacza w świecie pełnym emocji, zbyt „wysłodzonym”, by można było rozmawiać o sprawach na tyle istotnych i ważnych jak dobro i zło. W opowiadaniach formy deminutywne nie są nadużywane, dzięki czemu świat w nich przedstawiony jest światem realnym, a nie bajkowym.

Natomiast występowanie zdrobnień, odnoszących się do bohatera dziecięcego opowiadań, pozwala dziecku identyfikować się z prezentowaną przez postać wartością – jest zatem zabiegiem pomocnym. W wielu przypadkach „bycie małym” jest pokazane jako wymówka dorosłych odsuwających „za małe” (w ich interpretacji) dziecko od Boga, która zostaje odrzucona w świecie opowiadań. Bycie małym nie usprawiedliwia życia z dala od wydarzeń ważnych dla człowieka wierzącego.

Proste, przejrzyste dla małego odbiorcy słowa otuchy, płynące z opowiadań czytanych dziecku pozwalają mu poznać dobroć Jezusa, który nierzadko pociesza głównego bohatera – małe dziecko następująco:

*Przynoś mi zawsze wszystko, co w twoim życiu jest złe, zaklamane, przekorne i podle. Przecież ja po to przyszedłem na świat, by ci przebaczać, wziąć cię za rękę i pokazać ci właściwą drogę...* (CTN, s. 24).

Opowiadania na czas Bożego Narodzenia czytane dzieciom w okresie okolicznościowym, okresie magicznym, kiedy tyle rzeczy dzieje się w domu, tyle przeżyć je otacza, pozwalają nie zgubić tego najistotniejszego wydarzenia, jakim jest przyjście na świat Jezusa. Przygotowują dziecko do przeżycia tego święta od strony duchowej, uczą właściwych zachowań, określają wyraźnie granice między dobrem a złem, kształtują wrażliwość i sumienie małego chrześcijanina, a także poszerzają jego język wartości. Zatem rację miała R. Pobiedzińska, sugerując dowartościowanie roli opowiadań na katechezie dla najmłodszych<sup>33</sup>, środka dydaktycznego „z długą, siwą brodą”, jednakże na tyle interesującego, iż nawet dziś można go uznać za wartościowy.

<sup>32</sup> B. Jabłońska, *O języku katechetycznym*, „Katecheta” 1957, s. 37.

<sup>33</sup> s. R. Pobiedzińska, op. cit., s. 126.

**Bibliografia podmiotowa:**

W. Hoffsümmer, *Cud tej nocy*, Kielce 2003.

W. Hoffsümmer, *Opowiadania o stworzeniu, Bogu i Jezusie*, Kielce 2000.

**Bibliografia przedmiotowa:**

J. Bartmiński, J. Panasiuk, *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski. Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, pod red. J. Bartmińskiego, t. 2, Wrocław 1993.

D. Bula, D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska, H. Synowiec, *Dziecko w świecie języka*, pod red. B. Dymary, Kraków 2004.

*Bóg w przedszkolu i szkole. Zarys katechezy przedszkolnej i wczesnoszkolnej*, pod red. Z. Marka SJ, Kraków 2000.

K. Denek, U. Moszczyńska, W. Moszczyński, S. Michałowski, *Dziecko w świecie wartości*, cz. 1: *Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, Kraków 2002.

E. B. Hurlock, *Rozwój dziecka*, wyd. 3 zmienione, Warszawa 1985.

B. Jabłońska, *O języku katechetycznym*, „Katecheta” 1957.

K. Krasoń, *Teatr dźwięku, obrazu i ruchu, czyli zabawa z poezją dla najmłodszych*, w: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, pod red. K. Heskiej-Kwaśniewicz, I. Sochy, Katowice 1996.

P. Mathson, *Co dziś na religii?*, Poznań 1999.

M. Molicka, *Bajki terapeutyczne dla dzieci*, wyd. 2 popr., Poznań 1999.

H. Muszyński, *Podstawy wychowania społeczno-moralnego*, Warszawa 1967.

R. Pobiedzińska, *Zagadnienia katechezy przedszkolnej w dwumiesięczniku „Katecheta” w latach 1957-1976*, „Katecheta” 1957.

M. Przetacznik-Gierowska, *Rozwój dziecka*, [w:] M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiello-Jarża, *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1992.

M. Przetacznikowa, *Wiek przedszkolny*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, pod red. M. Żebrowskiej, Warszawa 1986.

J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992.

J. Puzynina, *Słowo – język – wartość*, Lublin 1997.

J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999.

*W radości dzieci Bożych. Program nauczania religii dla przedszkola*, Nr AZ-0-04/3, wydawnictwo Jedność, Kielce 2004.

T. Zgółka, *Język jako filtr aksjologiczny*, [w:] *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, pod red. J. Porayskiego-Pomsty, Warszawa 1991.

H. Zgółkowska, *Świat w dziecięcych słowach*, Poznań 1990.

P. G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 2001.